Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 2[illegible]·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Nr. 144. — Rok III. Kraków, Piątek 28 maja 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Po zjeździe P.P.S.

Kraków, 27 maja.

Obrady kongresu socyalistycznego w Warszawie śledziła opinia publiczna z dużem zaciekawieniem.

Składało się na to kilka momentów.

Już od dawna wiedziano, że w łonie P. P. S. ścierają się dwa kierunki: umiarkowany i radykalny. Wiedziano też, że radykalni opozycyoniści będą na kongresie licznie reprezentowani i że przejdą oni do ofenzywy przeciw umiarkowanej stosunkowo polityce klubu sejmowego P. P. S. i rady naczelnej stronnictwa.

Kto zwycięży? Czy radykali uzyskają większość? Czy w razie zmajoryzowania przez nich kongresu dojdzie do rozłamu?

Pytania te dlatego przedewszystkiem tak interesowały nasz ogół, że na kongresie zapaść miała decyzya wielkiej dla ustosunkowania się politycznego wagi, decyzya o wstąpieniu socyalistów do gabinetu koalicyjnego.

Uchwały zjazdu udowodniły, że opozycya jest silna, silniejsza nawet, aniżeli sądzono. W zasadniczej sprawie wstąpienia do rządu odniosła ona zwycięstwo.

Rezolucya posła Perla, zgłoszona w imieniu rady naczelnej, a domagająca się, aby posłowie P. P. S. mogli po powzięciu decyzyi przez radę naczelną i klub sejmowy stronnictwa uczestniczyć w gabinecie koalicyjnym, nie została wcale poddana pod głosowanie. Kongres 120 głosami przeciw 90 głosom uchwalił, że „chwila obecna nie daje kongresowi podstawy do zmiany zasadniczego stanowiska i że posłowie P. P. S. nie powinni **obecnie** wstępować do rządu".

Na razie więc gabinet koalicyjny z udziałem socyalistów jest nieaktualny.

Czy na stałe?

Pewne objawy na kongresie zdają się zapowiadać, że podobny wniosek jest przedwczesny.

Tak n. p. w piątym dniu obrad przyjęto rezolucyę posła Czapinskiego („uzupełniającą" rezolucyę zasadniczą), w której kongres powiada, że „w razie nadzwyczajnych wypadków" powinien o ewentualnem wstąpieniu P. P. S. do rządu zadecydować kongres specyalnie ad hoc zwołany, a w razie niemożności zwołania kongresu może o tem zadecydować Rada Naczelna większością dwóch trzecich głosów.

Motywując przyjęcie tej rezolucyi, oświadczył kongres, że negatywna uchwała dnia poprzedniego odnosi się tylko do chwili **obecnej.** Zaznaczyć przytem należy, że dosłownie ten sam wniosek p. Czapińskiego został przed 24 godzinami usunięty z pod głosowania, jako bezprzedmiotowy, wskutek uchwalenia „dalej idącej rezolucyi".

Cóż to znaczy?

Jeśli pozory nie mylą, należy się w tej rozbieżności pomiędzy czwartym a piątym dniem kongresu dopatrywać pewnego przesunięcia na prawo, ku realizmowi politycznemu.

Opozycya, odniósłszy **zasadniczy** sukces, ulękła się jego skutków. Postanowiła przeto nie przesądzać wypadków.

Może zresztą na omawianą oscylacyę poglądów wpłynęła też okoliczność, że wybory do Rady Naczelnej zapewniły radykalnej opozycyi znaczny w Radzie tej udział. Rezolucya pos. Czapińskiego postanowia, że jedna trzecia Rady może zadecydować o niewstąpieniu do gabinetu; jedna trzecia zaś, to 15 członków. Tymczasem w liście nowej Rady Naczelnej widzimy 8 nazwisk kongresowych mowców radykalnych „antygabinetowych".

Jakkolwiek rzeczy się ułożą, dwa fakty są na razie pewne. Po pierwsze, że **obecnie** socyaliści nie pójdą na koncepcyę gabinetu koalicyjnego, po drugie, że organizacyjny rozłam w partyi nie nastąpi.

Dotychczasowe relacye nie powiadają dość jasno, czy możliwy jest udział socyalistów już obecnie w większości sejmowej. Oficyalne sprawozdanie krakowskiego „Naprzodu" zdaje się wykluczać tę ewentualność, podczas gdy informacye warszawskie twierdzą, że uchwały zjazdu, acz przeciwne udziałowi w gabinecie, nie bronią jednak wchodzenia w kontakt z innemi grupami politycznemi, z wyjątkiem N. D.

Sprawa ta jest bardzo ważną i wymaga wyjaśnienia. Od stanowiska socyalistów zależy bowiem w znacznej mierze ustalenie się stosunków sejmowych i przywrócenie pewnej równowagi, zachwianej wskutek przejścia narodowej demokracyi do opozycyi przeciw gabinetowi p. Skulskiego.

W polityce zagranicznej, a zwłaszcza w kwestyi ukraińskiej, stanął kongres P. P. S. na platformie Naczelnika Państwa.

Odnosi się wrażenie, że sprawa ukraińska, tak ściśle związana z kwestyą pokoju z bolszewikami, może się stać magnesem, przyciągającym socyalistów w przyszłości do gabinetu, a w każdym razie do większości sejmowej. Depesze warszawskie z dnia dzisiejszego donoszą bowiem, że p. Roman Dmowski, a więc endecya, broni dalej polityki wielkorosyjskiej. Zamachy na program pokojowy Naczelnika nie są więc z tej strony wykluczone.

Jeżeli socyaliści zechcą program wolnościowy i nieaneksyonistyczny naprawdę poprzeć, to muszą się też zdecydować na ponoszenie zań współodpowiedzialności.

[illegible] bez współpracy jest tak samo bezpłodna, jak wieczna zasadnicza opozycya.

Zaciekłe a zwycięskie walki z bolszewikami.

Odcięcie znacznych sił nieprzyjacielskich nad Berezyną. Zajęcie Krasiłówki i Trebuchowa.

Warszawa (PAT) Komunikat sztabu generalnego z dnia 26 maja:

Na południe od Dźwiny nieprzyjaciel rzucając nowe rezerwy odnowił zacięte ataki w kierunku toru kolejowego Głębokie—Budziaw. Walka na tym odcinku trwa. Na południe od Borysowa znaczne siły bolszewickie zdołały przekroczyć Berezynę. Oddziały nasze koncentrycznym atakiem przebiły się powrotnie do Berezyny odcinając nieprzyjacielowi odwrót. Wzięto kilkuset jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. Rozbitki nieprzyjaciela kryją się w popłochu w lasach za naszym frontem. Na froncie ukraińskim oddziały nasze na przedpolu przyczółka mostowego Kijów zajęły w wypadach Krasiłówkę i Trebuchowo. Koło Brzyszczewa nad Dnieprem zręcznym manewrem rozbito oddział bolszewicki biorąc 40 jeńców.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego **Kuliński** gen.-ppor.

Nasza zwycięska ofenzywa wstępem do rokowań pokojowych

Warszawa (Tel. M.) W sferach politycznych warszawskich ugruntowuje się przekonanie, że **zwycięska ofenzywa nasza umożliwi w najbliższym czasie ponowną wymianę depesz między rządem polskim a rządem sowieckim w sprawie pokoju.** Równocześnie rozeszła się pogłoska jakoby jedno z państw neutralnych zaproponowało swoje pośrednictwo celem położenia kresu rozlewowi krwi na froncie wschodnim. **W każdym razie pour parlers pokojowe mogłyby być możliwe dopiero wtedy gdy przedsięwzięcie bolszewickie na froncie na południe od Dźwiny zostanie zlikwidowane.**

Pochwały niemieckie dla armii polskiej

Nauen (PAT) Radio. Z okazyi zwycięstw polskich na Ukrainie rozpisuje się prasa niemiecka o sile, bitności i organizacyi armii polskiej, **uznając ją za jedną z najlepszych i najlepiej wyekwipowanych w Europie.** Armia polska, rekrutująca się z najróżniejszych formacyi, zestawionych w czasie wojny w różnych krajach, robi wrażenie armii międzynarodowej, bo widać w niej uniformy francuskie, angielskie, amerykańskie i inne. **Jednakowe są u wszystkich tylko czapki, no i duch patryotyczny.**

Niechaj Sejm polski i ukraiński ustanowią platformę porozumienia!

Mowa Naczelnika Państwa.

Warszawa (tel. M.). Dziś otrzymano tu autentyczny tekst przemówienia, wygłoszonego przez Naczelnika państwa z okazyi odwiedzin atamana Petlury w Winnicy.

Naczelnik państwa powiedział:

„Polska i Ukraina przeżyły ciężką niewolę. Oba te kraje należą do tych, w których panował stale teror. Już dziecko uczono tutaj, aby trzymało na uwięzi swoje myśli. Niewola i prześladowania były stałym udziałem obu krajów. **Wolna Polska nie może być istotnie swobodną, dopóki naokoło panują wciąż hasła niewoli i niecze, poddawanie woli narodowej przemocy teroru.** Polska, osiągnąwszy największy skarb na ziemi, to jest wolność, zdecydowała się odrzucić to, co wolności zagraża, jak najdalej od swoich granic, a w blasku naszych bagnetów i naszych szabel nie powinniście widzieć nowego narzucania cudzej woli, chcę, abyście w nim widzieli odblask swojej wolności. Ataman wasz w pięknej odezwie obiecał zwołać jak najprędzej Sejm wolnej Ukrainy. Szczęśliwy będę, kiedy nie ja — mały sługa swego narodu, ale **przedstawiciele Sejmu polskiego i ukraińskiego ustanowią wspólną platformę porozumienia. W imieniu Polski wznoszę okrzyk: Niech żyje wolna Ukraina!**

Niemcy przybędą do Spaa.

Berlin (PAT). Kanclerz Rzeszy zawiadomił posła angielskiego w Berlinie, że Niemcy przyjęły zaproszenie na konferencyę w Spaa na dzień 21 czerwca.

O rozwój kolejnictwa polskiego.

Polityczno-społeczne i gospodarcze znaczenie kolejnictwa. — Fatalny stan taboru kolejowego w Polsce. — Przyczyny niedomagań. — System pracy akordowej w warstatach wydaje doskonałe skutki. — O uposażenie warstatów w środki techniczne. — Na drodze do polepszenia.

Kraków, 27 maja.

Od wybitnego znawcy kolejnictwa polskiego otrzymujemy następujące uwagi:

(O...r.) Jedną z głównych arteryi każdego państwa nowoczesnego jest bezsprzecznie kolej żelazna, która też należy do najpoważniejszych dziedzin administracyi państwowej. Rzecz sama przez się w tak wysokim stopniu zrozumiała, że wykazywanie jej na podstawie specyalnych danych jest conajmniej niepotrzebne. **Całe życie narodów i państw koncentruje się i** krzyżuje w licznych i najrozmaitszych kierunkach **drogą wykorzystania tej tak ważnej komunikacyi, którą tworzy kolej żelazna.** Trudno bowiem wyobrazić sobie w dzisiejszych czasach i warunkach twór państwowy, któryby był zdolny do życia i możliwego rozwoju bez dobrze wyposażonej i odpowiedniej sieci kolejowej.

Wszelki import i eksport towarów, ruch handlowy wewnętrzny i z zagranicą, transporty sił zbrojnych i materyałów wojskowych, służące celom strategicznym, zwłaszcza w czasach wojennych, należyta aprowizacya ludności i t. p. **ważne gałęzie życia codziennego zależne są w pierwszym rzędzie od jakości, sprawności i rozległości kolei wogóle.**

Ogromna machina, którą tworzy polskie kolejnictwo państwowe (większość bowiem stanowią koleje, będące własnością państwa) funkcyonować musi prawidłowo, bezustannie, ażeby się nie psuły tu i ówdzie poszczególne jej części składowe, mogące wywołać przerwę, a czasem nawet i zastój w życiu społecznem.

Co znaczy czasowa, chociażby kilkudniowa przerwa w ruchu kolejowym dla całości życia narodu, a tem samem i państwa, tego chyba wyjaśniać nie potrzeba, ilustracyą są ogromne straty, jakie wywołał w miesiącu marcu b. r. na szczęście trwający tylko dni cztery, strajk kolejowy w Małopolsce.

Jakie są niezbędne warunki, ażeby kolejnictwo stanęło na odpowiednim poziomie i co jest konieczne do dalszego jego rozwoju?

Przedewszystkiem konieczny jest należycie wyposażony tabor parowozów i wagonów, tak osobowych, jak i towarowych.

Obecnie, po uzyskaniu własnego bytu państwowego, nasze ministerstwo kolei żelaznych rozporządza taborem, na który składają się pozostawione po upadku Austryi parowozy i wagony w byłym zaborze austryackim, oraz na terytoryum byłej okupacyi austro-węgierskiej, następnie środki przewozowe, pozostawione przez Niemców w b. zaborze pruskim i w b. okupacyi niemieckiej, oraz materyał przewozowy, zdobyty na terenach, opuszczonych przez wojska sowieckie od czasu stopniowego wyrzucania ich z ziem litewsko-białoruskich, a ostatnio i ukraińskich. Ostatnią pozycyę stanowią poczynione niedawno zakupy parowozów u firmy Baldwin w Ameryce.

Jest to, jak na państwo o tak dużej stosunkowo sieci kolejowej i tak licznych wymaganiach, materyał przewozowy stanowczo nie wystarczający. Możnaby nim jednak jako tako „łatać", **gdyby przynajmniej stan tego taboru był pomyślny.** Tymczasem pod powyższym względem sytuacya jest bardzo niepomyślna.

Przyczyny tej ostatniej bolączki są rozmaite. Przedewszystkiem fatalnie odbija się brak **odpowiedniego materyału, potrzebnego do naprawy taboru, nie należycie dobrany i wyszkolony personal rzemieślniczy,** przyjęty do kolei masowo, zwłaszcza do głównych warsztatów, **niewystarczająca aprowizacya pracowników, a wreszcie stosunki walutowe,** utrudniające w wysokim stopniu wszelkie dostawy, nieodzowne dla naprawy wagonów i parowozów.

Przypatrując się zbliska pracom przy naprawie taboru, w jednym z największych, głównych warsztatów kolejowych w Polsce, mogę stwierdzić, że mimo wszystkie braki, powyżej przytoczone, dzięki wprowadzonemu od paru lat systemowi akordu czasowego, następnie racyonalnej i energicznej gospodarce, uprawianej przez dotyczące kierownictwo warsztatu, a wreszcie dzięki ochotnej pracy patryotycznie usposobionej większości robotników, zwłaszcza starszych, **wydatność pracy przy naprawie parowozów i wagonów w ostatnim czasie osiągnęła rezultaty, upoważniające do daleko idącego optymizmu w tym kierunku.**

Okazuje się stąd jasno, że przy stopniowem wprowadzeniu omawianego systemu akordowego we wszystkich warsztatach kolejowych w Rzeczypospolitej można będzie w stosunkowo niedługim czasie osiągnąć stan taboru przewozowego taki, któryby wystarczał na razie na najpilniejsze wymagania bieżące dla ruchu osobowego, jako też towarowego na kolejach państwowych.

Niezmiernie **ważną rzeczą** dla utrzymania normalnego toku prac w warsztatach **głównych** jest również **uposażenie w urządzenia mechaniczne najnowszego typu i konstrukcyi,** i to w odpowiadającej istotnym potrzebom ilości i jakości.

W tym celu, jako też w sprawie zakupu materyałów technicznych dla wszystkich warsztatów, naprawiających wozy kolejowe, istnieje od przeszło roku stała delegacya z ramienia naszego ministerstwa kolei żelaznych w Wiedniu.

Dzięki temu mogą niektóre warsztaty jako tako podołać ciążącym na nich wymaganiom.

Istnieje uzasadniona nadzieja, że po zlikwidowaniu obecnie jeszcze trwających stosunków wojennych, wymagających mnóstwo poświęcenia, zwłaszcza ze strony pracowników kolejowych, coprawda zawsze gotowych do ofiar na cele państwowe, kolejnictwo nasze z czasem osiągnie coraz wyższy stopień rozwoju, aż wreszcie stanie na wysokości swego zaszczytnego zadania.

Z powyższego przedstawienia sprawy kolejnictwa polskiego w ogólnych zarysach i dotyczących na razie jednego, lecz zdaniem mojem najpoważniejszego czynnika jego rozwoju, wynika, że **im bardziej intenzywną będzie praca w warsztatach,** im więcej będzie poczucia obowiązku pracowników kolei, a wreszcie im prędzej zbliży się okres pokoju, tem łatwiej polska kolej żelazna dojdzie do tego stopnia rozwoju, któryby odpowiadał wielkości i powadze państwa.

Niekonsekwencye węglowe.

Warszawa, 26 maja.

Jak wiadomo jeszcze za okupantów powstał u nas faktyczny monopol węglowy. Rząd sekwestruje całą produkcyę węgla płacąc zań ustalone przez siebie ceny i sam rozdziela pomiędzy konsumentów ten drogocenny produkt. Ponieważ produkcya jest znacznie mniejsza niż zapotrzebowanie, przeto działalność rządowa sprowadza się do zaspakajania w bardzo nieznacznej mierze zapotrzebowań fabryk, miast i poszczególnych konsumentów. Po ustąpieniu okupantów państwowa organizacya węglowa została utrzymana i funkcyonuje dotąd, wywołując sarkanie jednych, uznanie innych, twierdzących, że bez pośrednictwa rządu kwestya węglowa stałaby jeszcze gorzej, wywoływałaby jeszcze więcej narzekań.

Tu zaznaczyć trzeba jedną okoliczność nader poważną. Rząd nietylko pośredniczy w rozdziale głodowych norm węglowych ale uczynił operacyę głodową źródłem dochodów kasy państwowej, nakłada na węgiel podatek przyczem wykazuje tendencye do ciągłego powiększania tego podatku, położonego w wyniku ostatecznym na spożywców węgla. Świadczą o tem następujące choćby cyfry. Przed ustąpieniem okupantów ceny płacone przez odbiorców węgla wynosiły 55 marek na tonnę. 11 listopada 1918 r. rząd polski ustalił cenę 75 Mk za tonnę. Cena ta obowiązywała do 1 września 1919 r. Od 1-go września do 1 stycznia 1920 r. wynosiła już 100 marek, od 1 stycznia 1920 r. do 1 kwietnia 170 marek, obecnie zaś płacimy za węgiel już 375 marek. Tymczasem rząd w tych samych okresach płacił kopalniom za węgiel 47, 64, 83, 113 i 225 marek. Innemi słowy przy sprzedaży węgla rząd otrzymywał dla siebie tytułem komisowego i podatku za okupantów 8 Mk. [...]

J. BRUNO-RUBY. 6

Ten, który zwyciężył śmierć...

(z francuskiego tłomaczyła J. M.)

—o—

— Jakaś siła nieznana przerwała dzisiaj nić życia — rozmyślał Topaze.

Nić ta zdawała się być nawiązaną znowu, a jednak coś się zmieniło... Coś nowego zrodziło się na ziemi wśród konwulsyi tego strasznego dnia... Aż do świtu Justus nie zmrużył oka... Jasno już było kiedy zdrzemnął się nieco... Zbudził go stojący u wezgłowia automat, który rzucił mu na poduszkę plik rannych dzienników Justus Topaze przetarł oczy i pochwycił swą ulubioną gazetę. Na pierwszej stronie widniał portret dra Caina Judasa: piękna młodzieńcza twarz, smutna i okrutna.

Ten, który nas wybawi od śmierci

brzmiał podpis.

Dalej następowały artykuły, najnieprawdopodobniejsze wywiady, opowiadające niepojęte rzeczy.

Jedni twierdzili, że chodzi tu o nowe śmiałe zastosowanie szczepień, praktykowanych niegdyś przez doktora Carrela i doktora Woronowa, ale inni, lepiej poinformowani, obwieszczali istnienie serum, którego składu chemicznego doktór Cain Judas nikomu zdradzić nie chce... Donoszono dalej, że w Pacifii przez całą noc rozgorączkowany tłum oblegał pałac wynalazcy i że już przeszło dziesięć tysięcy osób pozwoliło sobie zastrzyknąć tajemnicze serum. Operacye te trwają dalej. Doktór Cain Judas i jego asystenci niezmordowanie pracują na stanowisku, gotowi służyć cudownym wynalazkiem każdemu, kto się zgłasza... Do wieczora ziemia będzie miała przeszło 50 tysięcy nieśmiertelnych!...

Na czwartej dopiero stronie była wzmianka o strasznym cyklonie, który szalał tej nocy i tyle katastrofalnych wypadków spowodował. Nie zastanawiano się jednak nad jego przyczynami i bardzo słabo opłakiwano skutki... Wszystko gasło, zacierało się wobec wielkiej, epokowej nowiny...

Justus Topaze wstał z łóżka. Łazienka nie funkcyonowała... wszystkie aparaty, służące do mechanicznego czyszczenia obuwia i ubrania i do sprzątania mieszkania, były zdruzgotane... Topaze pochwycił swą tunikę, płaszcz i sandały, jeszcze okryte pyłem z dnia wczorajszego... Nie chciał myśleć... nie chciał zastanawiać się... To co zamierzał uczynić, pozostawało w jaskrawej sprzeczności z jego wywodami na zebraniu Elity, z sądem, jaki wyrażał dotychczas o doktorze Cainie Judasie... Ale widok tej cudnej, jasnowłosej Bianki uświadomił mu z nieubłaganem okrucieństwem grozę starości i śmierci...,

Nie chciał się starzeć... nie chciał umierać...

Jak złodziej opuścił po cichu pogrążony jeszcze we śnie dom, aby odjechać najbliższym statkiem powietrznym do Pacifii. Wśród tłumu pasażerów, cisnących się na pokład ujrzał małą staruszkę, rozczerwienioną, rozindyczoną, która rozpychając tłum łokciami, dążyła z pasyą naprzód... Z twarzy jej znikł wszelki ślad dobroci dawniej ją cechującej... Karykaturalna, drapieżna — nie widziała przed sobą nic prócz swego celu... To ciotka Zenobia szła ku nieśmiertelności...

Justus po raz drugi miał chwilę objawienia, zobaczył przed sobą świat takim, jakim się stać musi, gdy człowiek straci i trwogę i nadzieję...

Zawahał się... Lecz instynkt życia był zbyt silny...

Justus Topaze wskoczył na pokład, na spotkanie nowym losom swoim...

ROZDZIAŁ III.

Sto lat później.

— Dzięki Cainowi Judasowi jesteśmy panami ziemi — rzekł Justus Topaze, podnosząc swój puhar — Niech żyje Cain Judas!...

Rozległy się okrzyki wiwatowe dwudziestu najwybitniejszych Nieśmiertelnych... Dwudziestu z pośród tych, którzy sto lat temu pozwolili sobie zastrzyknąć tajemnicze serum tajemniczego wynalazcy.

— Niech żyje Cain Judas! — powtórzył Justus Topaze pijackim głosem. — Niech żyje Cain Judas, który sto lat temu, uczynił z nas bóstwa nieśmiertelne!...

Zachwiał się, opadł na miękki fotel i wybełkotawszy słów kilka, zdrzemnął się...

Cain Judas dotrzymał przyrzeczenia, wstrzymując pochód zniszczenia, towarzyszącego starości... Jednak rysy Justusa przywiędły, oczy straciły żywość, cera barwę cała postać nabrała wyglądu karłowatych, wynaturzonych tworów... Był to skutek serum Caina Judasa...

(Ciąg dalszy nastąpi).

tonnę, od 11 listopada 1918 r. do 1 września 1919 roku 11 Mk., od 1 września 1919 r. do 1 stycznia 1920 r. 17 Mk. i od 1 stycznia do 1 kwietnia 1920 roku 57 Mk. i obecnie 140 Mk.

Oczywiście wzrost cen, robocizny wywołany drożyzną produktów pierwszej potrzeby, warunkuje podniesienie cen węgla, dostarczanego spożywcom, ale jak widać z cyfr powyższych, rząd korzysta z tej okoliczności i w miarę wzrostu cen płaconych kopalniom podnosi i podnosi w stosunku przewyższającym wzrost kosztów produkcyi i podatek, obecnie zaś nie zadawalniając się dotychczasową już i tak bardzo wygórowaną ceną podniósł podatek do 140 marek za tonnę.

Mając na względzie, że nabywcami prawie 80% całej produkcyi węgla są rozmaite instytucye rządowe jak koleje, zakłady wojskowe i t. d. trudno zrozumieć, czem się kieruje min. skarbu, podnosząc tak raptownie i do tak wysokiej normy ceny węgla. Jeżeli tą drogą zamierza powiększyć jedną z pozycyi budżetu dochodowego i tym sposobem podnieść dochody państwowe, to nadwyżka tego rodzaju jest w znacznej mierze złudzeniem, gdyż jednocześnie podniosą się wydatki na utrzymanie kolei, instytucyi wojskowych itd. Prawda wydatek na utrzymanie kolei można skompensować odpowiednim podwyższeniem taryfy kolejowej, lecz to wywoła niezawodnie nowe podniesienie się cen wszystkich produktów, podniesienie drożyzny a w dalszych skutkach powiększenie pensyi wszystkich urzędników i cen płaconych przez rząd za dostawy. Jednem słowem — błędne koło.

Dalszą konsekwencyą podniesienia cen na węgiel musi być wydrukowanie i puszczenie w obieg nowych miliardów pieniędzy papierowych i zaostrzenie kryzysu walutowego.

Tak obecne projekty rządowe, jak cała operacya węglowa naszego rządu stwierdzają, że sam rząd i niektóre jego zarządzenia niekoniecznie głęboko przemyślane, sprzyjają i wywołują dalszy postęp dezorganizacyi ekonomicznej, przeżywanej przez nas obecnie. **C.**

Niemcy przed nową wojną domową!

Konserwatyści niemieccy przygotowują zamach monarchistyczny. — Poprzedzić ma go rewolta bolszewicka

(Telegram własny „Gońca krakowskiego“).

Berlin, 26 maja.

Prasa socyalistyczna przynosi **sensacyjne rewelacye o rzekomo planowanym nowym reakcyjnym zamachu stanu.** Akcya kierowana jest przez konserwatystów, a jądrem organizacyi przewrotowej są t. zw. „korpusy ochotnicze“. Korpusy te są liczne i dobrze wyekwipowane. Ponieważ część ich rozwiązał rząd Rzeszy, przeto konserwatyści rozmieścili zdemobilizowanych ochotników po majętnościach junkrów pomorskich, gdzie oczekują chwili przewrotu.

Plan „zamachowców“ ma być następujący:

W czasie wyborów do parlamentu **należy się — zdaniem ich — liczyć z wybuchem rewolty komunistycznej w środkowych Niemczech.** Rewolta ta będzie miała — twierdzą dalej konserwatyści — chwilowe sukcesy.

Otóż korpusy ochotnicze i „Reichswehr“ zachowają się wobec pewnych sukcesów bolszewickich jaknajzupełniej biernie, urządzając w danej chwili coś w rodzaju „strajku wojskowego“. W ten sposób rewolucya bolszewicka zatoczy szerokie kręgi.

Gdy to już nastąpi wówczas korpusy ochotnicze i „Reichswehra“ mają **za zadanie zwiększać chaos w kraju. Pod hasłem „nic dla miast opanowanych przez bolszewików“ mają organizacye te odciąć dowóz węgla, a rozmieszczeni po dobrach junkierskich żołnierze odciąć także i dowóz żywności.**

Bezrobocie i głód ogarną Niemcy; wtedy **wystąpią „zamachowcy“ czynnie, obalą bolszewików i zaprowadzą rządy reakcyjne.**

Wiadomości prasy socyalistycznej należy przyjmować z pewną rezerwą. Zdaje się jednak, że istotnie sfery prawicowe **przygotowują się do jakiejś większej akcyi.**

Rosya sowiecka pragnie znieść pieniądze!

Moskiewski hotel „Metropole“ obrazem myśli bolszewickiej. — „Ideałem naszym jest zniesienie pieniądza!“ — Ludziom niewolno w Rosyi rozporządzać swoim czasem! — Tylko za zgodą rządu sowietów wolno cudzoziemcom przyjeżdżać do Rosyi. — Jak będzie płacona robocizna?

(Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego“).

Paryż, 26 maja.

(l.) Albert Londres korespondent tutejszego „Excelsiora“ przebywa od pewnego czasu w Rosyi sowieckiej i nadsyła stamtąd nader ciekawe artykuły, poświęcone charakterystyce istoty bolszewizmu, jego dążeń, organizacyi itd.

Ostatni numer „Excelsiora“ przynosi niezwykle interesujący wywiad p. Loudres z sowieckim komisarzem finansów, który jako barwny obraz odzwierciadlający współczesne stosunki w Rosyi bolszewickiej zamieszczamy poniżej w całości:

„Ideałem naszym jest zniesienie pieniądza!..“

Od chwili, w której bolszewicy uraczyli nas tem oświadczeniem, mieliśmy jedno jedyne pragnienie: pomówić osobiście z komisarzem finansów. Naogół kontakt z ministrami finansów nie należy nigdy do przyjemności; w przeciągu pięciu minut uwikłają oni człowieka w dziesiątki miliardów. Lecz minister skarbu, czyhający z bronią w ręku na pognębienie tego skarbu, oto prawdziwa osobliwość, godna widzenia!

Prawdę powiedziawszy, kiedy spotkaliśmy komisarza finansów socyalistyczno-federalistycznej republiki sowietów rosyjskich, miast broni, dźwigał on w ręku... koszyk.

W MOSKIEWSKIM HOTELU „METROPOLE“.

Było to w hali komunistycznego hotelu Metropole w Moskwie. Pan komisarz zdążał do swego pokoju na 4-tem piętrze, niosąc sobie obiad. Z koszyka wystawała szyjka flaszki z mlekiem, torebka papierowa i dwa śledziowe ogony.

— To on, oświadczył nam z dumą przewodnik.

Poszliśmy za nim po schodach. W dawnej hotelowej sali jadalnej wznosiły się olbrzymie posągi i biusty Lenina i Karola Marxa. Hotel Metropole jest obrazem myśli bolszewickiej. Był to ongiś hotel wspaniały o 600 pokojach, obecnie jest domem zajezdnym o 600 norach. Pod względem ideowym jest to mieszanina dobroci, źle zastosowanych marzeń, bezładu i brudu. Gromady zabrudzonych, nawpół nagich dzieciaków bawią się na dywanach korytarzowych, jak ongiś w jakimś podmiejskim potoku. Kobiety z rozburzonemi włosami, okrutnie uświadomione, typowe wzory dla Międzynarodówki, przebiegają w pantoflach z piętra na piętro, z przeróżnymi toaletowymi instrumentami w rękach... Tu z nory swej wysuwa się nieśmiało Cziczerin, tam znów ruda dziewica, „generalsza“ dam bolszewickich biegnie na swoje szóste piętro, wołając na lewo i prawo donośnym głosem: „Witajcie towarzyszu!“

Na korytarze hotelowe, jakby przed domki przedmieścia, wysuwają się z chwilą ukończenia roboty, krzesła i zaczynają się tu con amore rozmowy „towarzyszek“, hałaśliwa wymiana zdań, zwierzeń, śmiechów...

ZNIESIENIE PIENIĄDZA.

— Proszę panów, rzekł komisarz finansów przybywając przed swój „numer“.

Mleko, papierowa torebka, śledzie, wszystko spoczęło w nogach łóżka, a pan komisarz, zapytany przez nas o plan zniesienia pieniądza, odpowiedział w ten sposób:

— Jest to nasza myśl przewodnia, która kieruje wszelką naszą akcyą. Jeżeli chodzi o mnie, to największą moją radością jest obserwowanie codziennej „degręgolady“ rubla. Banknotami naszymi rządzi niesłychana fantazya: banknot 60-rublowy wygląda jak marny znaczek pocztowy, 25-rublówka jest o wiele okazalszą. Nowy nasz banknocik 1000-rublowy wygląda jakby nie był wart więcej nad 50 kopiejek. Nie myślcie, że jestto przypadkowy zbieg okoliczności lub niezręczność, nie, dzieje się to planowo. Człowiek winien przyzwyczajać się w ten sposób od pogardzania tymi zewnętrznymi znakami ohydnego kapitału osobistego.

— Doskonale! odpowiadam, zatem pieniądz jest zniesiony! Przypuśćmy, że oczarowany Rosyą, osiedlam się tutaj i potrzebuję nowego kapelusza. Jakim cudem go nabędę panie komisarzu skarbowy?

— To całkiem proste: prezydent komitetu mieszkaniowego pańskiej kamienicy stwierdzi, iż nie może się pan obejść bez nowego kapelusza, wyda panu na to poświadczenie; z kartką tą uda się pan do komunistycznego składu kapeluszy i tam wydadzą panu nowe nakrycie głowy.

— A jeżeli prezydent komitetu mieszkaniowego, któremu może przypadkiem wysypię kiedy na schodach moje śmiecie na głowę, uzna, że kapelusz mój jest świecący i nowy, mimo że mojem zdaniem będzie on już stary i zatłuszczony?

Komisarz skarbowy raczył sie uśmiechnąć, nie dał jednak żadnej odpowiedzi.

— Przypuśćmy dalej, że jestem Rosyaninem (w tej chwili dreszcz przerażenia przebiegł mnie po całem ciele) i że z kraju tego, w którym pieniądz został zniesiony, chcę wyjechać gdzieś za granicę?

— Dla jakiej przyczyny miałby pan wyjeżdżać?

— Dla żadnej, po prostu żeby wyjechać.

— W takim razie, musiałby pan z tego zrezygnować. Pod naszem panowaniem nie mogą istnieć ludzie bezczynni, nieroby, któreby mogły do woli rozporządzać swoim czasem. Pozatem „republika pracowników“ nie potrzebuje zupełnie, aby Rosyanie włóczyli się bez powodu za granicę.

— A jeżeli mam jakiś powód!

— Może pan mieć tylko takie powody, które za słuszne uzna rząd; wówczas rzecz łatwo da się przeprowadzić: rząd ze swoich kas wydobędzie zagraniczne papiery i opłaci koszta pańskiej podróży.

— Panie komisarzu, a skoro przyjaciel mój, który nie jest jeszcze naturalizowanym Rosyaninem i nie zna zasad sowieckich, zechce z Paryża przyjechać do mnie do Moskwy, jak da sobie radę, jeżeli poza waszą granicą niema już pieniędzy ?

— Przyjaciel pański tylko wówczas będzie mógł pana tu odwiedzić, jeżeli my się na to zgodzimy! **Rosya tylko tych będzie przyjmowała u siebie, których będzie chciała znać!** Nie będą oni zbyt liczni. Wtedy będziemy mogli zająć się każdym z osobna. Przybyszów będziemy odbierali na naszej granicy, będziemy gościli ich w naszych domach komunistycznych, a potem sami odstawimy ich na dworzec.

A CHŁOPI?

— Jeżeli zaś chłopi przypadkiem wezmą się do pracy?

— Nie tworzy się nowego porządku świata w 24 godzinach. Kiedy wykształcenie chłopów będzie wykończone, zaczną pracować.

— Jeżeli zaś to się stanie, jak będziecie płacić robociznę?

— Obuwiem, bielizną, ubraniem, kapeluszami.

— A jeżeli chłop, który bądź co bądź posiada tylko dwie nogi, jedno ciało i jedną głowę będzie już dostatecznie „obuty“, „ubieliźniony“, ubrany?

— Da mu się wówczas narzędzia rolnicze.

— A kiedy i tych będzie już miał dosyć?

— Wtedy na niczem nie będzie mu już zbywało; będzie szczęśliwy i pracować będzie dla wspólnego dobra.

— Jak będziecie płacić rzemieślników?

— Porządnem mieszkaniem, kartą żywnościową, tytoniową, tytoniową, teatralną...

— A jeżeli nie pali?

— Dostanie nadwyżkę w środkach żywności.

— Jeżeli zaś jest młody i woli parę groszy, aby módz kupić bukiecik fiołków swej towarzyszce?

Pan komisarz skarbowy ze słów tych przekonał się, że jesteśmy typowymi Francuzami, zatem mistotą himeryczną.

— Oopowiadają jednak — mówiłem dalej, — że stworzyliście nowe kasy depozytowe, rodzaj kas oszczędności, w których można, zanim pieniądz zostanie zniesiony składać go w depozyt i „kapitalizować“

— Kasy te istnieją rzeczywiście. Można w nich składać i dobywać z nich dowolnie pieniądze. Nie przeczy to w niczem naszym zasadom. Wszystkie te pieniądze złożone ustąpimy państwu. Uważam obecnie, że państwo ich nie potrzebuje, pozostawiamy pieniądze te na razie do dyspozycyi ich właścicieli, lecz nowi ci właściciele nie są kapitalistami, ponieważ kapitał ich w każdej chwili może być im odebrany.“

Cziczerin ciągle „protestuje“.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“).

Paryż, 26 maja.

Cziczerin komisarz spraw zagranicznych rządu sowietów, przesłał p. Millerandowi protest przeciwko pomocy militarnej, jakiej udzieliła Francya Polakom, celem pobicia Rosyi sowieckiej, jakkolwiek Francya zobowiązała się nie brać udziału w żadnym ataku przeciwko Rosyi, względnie przeciwko sowieckiej Ukrainie.

Ponadto wysłał Cziczerin do wszystkich rządów protest przeciwko „barbarzyńskim“ metodom, używanym przez polskich „rycerzy“.

Przesilenie gospodarcze Rumunii a rząd

Kraków, 27 maja.

Rumunia znajduje się — jak nam donoszą — w krytycznej sytuacyi gospodarczej. Toteż rząd rumuński całą swą energię wysilił w kierunku usunięcia niedomagań ekonomicznych.

Według informacyi udzielonych prasie rumuńskiej przez ministra skarbu Arygentoiana, **zobowiązania Rumunii wynoszą 30 miliardów, z czego 19 miliardów pochłonęły wydatki wojenne** oraz 20 jest niezbędnych dla uskutecznienia odbudowy.

Środki na pokrycie powyższych zobowiązań mają być osiągnięte **drogą nałożenia nowych i podniesienia starych podatków**, przez przeprowadzenie pożyczki wewnętrznej i zewnętrznej. Podatki, które mają przynieść poważniejsze sumy na pokrycie zobowiązań państwa, mają być czerpane z następujących źródeł: Przedewszystkiem ma być zwiększony **podatek od alkoholu i wina**. To źródło przyniesie około **miliarda**, następnie **podatek od oświetlenia 100 milionów**, powiększony podatek gruntowy z wyłączeniem gospodarstw do sześciu hektarów, **podatek giełdowy, od procesów wygranych**, oto serya nowych źródeł dochodowych lub powiększenie starych, umożliwiające w pewnym stopniu zaradzenie złemu. Na tym jednak nie wyczerpuje się program finansowych obciążeń proponowanych przez p. Argentoiana, po za powyższym uważa on za konieczne wprowadzenie pewnego rodzaju **monopolu** dla szeregu artykułów, co spotyka się jednak **z wielką niechęcią ze strony ludności** i poważnych sfer gospodarczych. Źródła powyższe ma uzupełniać podatek procentowy od **dochodu przy zachowaniu ruchomej skali**, wreszcie **projektowana danina i podatek ogólny**. Wszystkie wyżej wymienione drogi przy najsumienniejszym usiłowaniu ich wykorzystania nie stworzą możliwości zaspokojenia niepomiernie wskutek wojny wzrosłych potrzeb i zobowiązań, dlatego przy dzisiejszych konjunkturach Rumunia uważa za niezbędne **uciec się do pożyczki zewnętrznej**, lecz dla tego aby ją uzyskać na dogodnych warunkach należy uiścić zaległe zobowiązania, wynoszące niezbyt wielką sumę, bo **około 160 milionów**.

Z powyższego widzimy, że sytuacya finansowa Rumunii przedstawia się **niewiele lepiej od naszej**, że jednak projekt podniesienia ciężarów podatkowych w znacznej mierze może się przyczynić do usunięcia zła.

Irlandya w walce o niepodległość.

Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego“

Londyn, 26 maja.

Każdy dzień przynosi z sobą w Irlandyi coraz poważniejsze wypadki. O ostatnich poważnych których widownią była cała Irlandya a które wywołały tu żywe zaniepokojenie, podają dzienniki następujące szczegóły:

Na ulicach Londonderry toczyły się walki przez cztery godziny; jednego żandarma zabito, drugiego zraniono.

Walki zaznaczyły się okropnemi scenami wojny domowej. Unioniści i sinfeiniści zdobyli dwie ulice, zmuszając policyę do ucieczki. Następnie aresztowali wszystkich przechodniów, których ludzie w maskach znieważali czynnie. Pewien żołnierz padł od kuli. Umierającego zaopatrzył sakramentami ksiądz katolicki, a grupa kobiet na klęczkach odmawiała pacierze za umarłych. Takie sceny zdarzają się często.

W czasie manifestacyi w Croke-Park hrabianka Mariewiczówna wyrzekał charakterystyczne słowa: „Ani tanki ani aeroplany nie zdołają przerazić najmniejszego chłopca w Irlandyi“.

Strajk generalny w północnych Włoszech

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“).

Lugano, 26 maja.

(k). **Kolejowcy z Werony** przyłączyli się do **generalnego strajku robotników rolnych**. Na linii kolejowej Medyolan—Werona pociągi dochodzą tylko do Brescii. **Przerwano również ruch między Innsbrukiem a Włochami.** Strajk generalny rozszerzył się na prowincye: Werona i Udine. Charakter strajku jest bolszewicki.

Na marginesie zjazdu prawników i ekonomistów.

Warszawa, 26 maja.

Jeden z bardzo poważnych uczestników zjazdu prawników i ekonomistów z którego sprawozdanie podaliśmy wczoraj przesyła nam nader ciekawe spostrzeżenia.

VI. Zjazd prawników i ekonomistów, który odbył się podczas Zielonych świąt w Warszawie przyniósł wprawdzie szereg prac i uchwał doniosłego znaczenia, wykazał jednak także szereg braków, których przy urządzaniu podobnych zjazdów należałoby w przyszłości unikać.

Przedewszystkiem niema racyi, dla której prawnicy i ekonomiści mieliby zjeżdżać się razem. To małżeństwo nie jest konieczne, a niewątpliwie utrudnia w każdej z tych dziedzin owocną pracę.

Sekcya ekonomiczna Zjazdu, w szczególności podsekcye gospodarczo-polityczna i skarbowa usiłowały słusznie dojść do uchwał, zawierających wytyczne dla **całokształtu** naszej polityki gospodarczej i skarbowej w obecnej dobie. Było istotnie konieczne, by pierwszy w wolnej Polsce Zjazd ekonomistów stworzył w tej mierze program, jeśli nie szczegółowy to w każdym razie wyczerpujący, program z którego następnie mógłby korzystać Rząd i Sejm. Pokazało się jednak, że w tym właśnie względzie Zjazd nie był należycie przygotowany. Referaty były dowolnie zgłaszane i nie obejmowały wszystkich tych zagadnień co do których należało zająć stanowisko. Z drugiej strony na zbyt krótki czas, poświęcony posiedzeniom w sekcyach zwaliło się materyału za wiele, którego nie można było odpowiednio przedyskutować. Z tego wynika nauka, że na przyszłość trzeba na podobne Zjazdy albo wyznaczać większą ilość dni i godzin, albo też z góry ograniczać ich program do pewnych sprecyzowanych tematów, a za to urządzać je częściej np. co roku, a nie co lat kilka. O ileż inaczej wyglądałyby owoce takiego Zjazdu, gdyby np. sekcya skarbowa zajęła się była **w tym roku tylko kwestyą walutową**, a w następnym roku **tylko kwestyą sposobów pokrywania deficytów w budżecie państwowym!**

Najbardziej raziło to, że w posiedzeniach sekcyjnych prawie nie brali udziału urzędnicy z władz centralnych ani posłowie sejmowi. Przecież jedni i drudzy mogliby byli tam niejednego się nauczyć. Wiemy doskonale, że potrzebują się uczyć jeszcze bardzo wiele. Niestety jednak nietylko w b. Austryi ale i u nas na całej linii panuje zarozumiałość, która wierzy w to, że „komu Pan Bóg dał urząd, dał także i rozum“. Inaczej wyglądają podobne zjazdy w krajach na zachód od nas położonych, gdyż tam nietylko w uroczystych posiedzeniach, lecz także w pracach sekcyjnych biorą czynny udział i funkcyonaryusze państwowi i parlamentarzyści.

Z DNIA.

Bezmyślność tłumu.

(m-m) Pomimo półtorarocznego niepodległego bytu państwowego, społeczeństwo polskie nie nauczyło się jeszcze myśleć nowemi kategoryami, nie może otrząsnąć się z przeżytków niewoli. Dawniej, gdy panowały nad nami rządy zaborcze, zrozumiałą i chwalebną była nienawiść dla obcego munduru, naturalną też w tych warunkach niechęć i niedowierzanie w stosunku do policyi, pozostającej na usługach zaborców. Ale czasy zmieniły się zasadniczo, zmienić się też musi ta psychologia konspiracyjno-rewolucyjna. Policyant, który dzisiaj pełni służbę na ulicach polskiego miasta — to funkcyonaryusz naszego prawowitego rządu. Obowiązkiem jego jest strzedz porządku i bezpieczeństwa publicznego — a obowiązkiem publiczności nie przeszkadzać mu w pełnieniu jego powinności.

Niestety, dzieje się u nas często inaczej. Tłum z karygodną bezmyślnością staje prawie zawsze po stronie aresztowanego, chociażby to był osobnik dla społeczeństwa najszkodliwszy. Niedawno na ulicy Starowiślnej gromada kobiet uwolniła notorycznego bandytę, obsypawszy policyanta gradem obelg. Jedna z kobiet histerycznie wrzeszczała:

— Ty łajdaku! To ty będziesz szarpał polskie dzieci?!

„Polskie dziecko“ — wyrostek, kilkakrotnie już notowany w kronikach policyjnych, korzystając z zamieszania, ulotnił się.

Tak samo demonstrowała publiczność przeciwko policyantowi, pragnącemu usunąć z kawiarni znane na bruku krakowskim zdemoralizowane indywiduum, utrzymujące się z natrętnej, bezczelnej żebraniny. Co gorsza, w tej szkodliwej demonstracyi brała też udział młodzież szkolna.

Wypadki analogiczne są na porządku dziennym, a stanowczo dłużej tolerowane być nie mogą! Nierozsądne współczucie tłumu dla przestępców — przynosi rzetelną szkodę bezpieczeństwu publicznemu.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Jana pap.

Wschód słońca 4·40

Zachód słońca 8·34

Długość dnia 16·11

Czwartek **27** Maja

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Polowanie na mężczyznę“.
Piątek: „Pan poseł“.
Sobota: „Polowanie na mężczyznę“.
Niedziela popoł.: „Pani Chorążyna“.
Wieczór: „Polowanie na mężczyznę“.

TEATR „BAGATELA“.

Czwartek: „Jastrząb“.
Piątek: „Pani prezesowa“.
Sobota popoł.: Przedstawienie dla dzieci.
Wieczór: „Zakochani“.
Niedziela popoł.: „Zakochani“.
Wieczór: „Pani prezesowa“.

TEATR POWSZECHNY.

Czwartek: „Miłostki wojskowe“.
Piątek: „Miłostki wojskowe“.
Sobota: „Księżniczka czardasza“.
Niedziela popoł.: „Miłostki wojskowe“.
Wieczór: „Lalka“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Generał huzarów“.
Piątek: „Sybilla“.
Sobota: „Generał huzarów“.
Niedziela popoł.: „Generał huzarów“.
Wieczór: „Generał huzarów“.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny. Linia A—B L. 39.

Czwartek, dr Leon Chwistek: „O formizmie“.
Sobota, prof. dr Józ. Reiss: Moniuszko: „Straszny dwór“ (z ilustr. muzyczn.).

—o—

Zakaz kupowania obcych pieniędzy w Cieszynie.

(k.) Jak donosi „Gwiazdka Cieszyńska“, dyrekcya skarbu w Cieszynie wydała rozporządzenie, mocą którego nie wolno odtąd nikomu (pod karą miliona marek i dwutygodniowego aresztu) kupować obcych pieniędzy, czeków przekazów na takie pieniądze.

Żywność z Ameryki.

Administracya amerykańskich składnic ratunkowych, niedawno zorganizowana i uruchomiona przez pana Herberta Hoover'a, wydaje już obecnie bardzo znaczną ilość paczek.

Paczki te są dwóch rozmiarów, mała paczka

dla rodzin chrześcijańskich zawiera: 24 i pół funty angielskie mąki białej, 10 ft fasoli, 8 f. słoniny i 8 paczek mleka skondensowanego; ten sam rozmiar paczki żywnościowej dla rodzin żydowskich zawiera: 24 i pół f. angielskie mąki białej, 10 f. fasoli, 7 i pół f. oleju jadalnego i 12 puszek mleka skondensowanego. Duża paczka chrześcijańska składa się ze 140 funt. ang. mąki białej, 50 f. fasoli, 16 f. słoniny. 15 f. smalcu, 12 f. konserw mięsnych i 48 puszek mleka skondensowanego; zaś duża paczka żydowska zawiera: 140 f. mąki białej, 50 f. fasoli, 45 f. oleju jadalnego i 48 puszek mleka skondensowanego.

Pomimo, że ten nowy sposób niesienia pomocy od niedawna wprowadzony jest w życie, to jednak jest on w Ameryce bardzo popularnym, czego dowodem jest sprzedaż dużej ilości przekazów. Sprawozdania o sprzedaży przekazów żywnościowych w Ameryce wykazują, że do chwili obecnej około 10.000 przekazów zostało zakupionych.

Specyalne pocztówki rozesłane były do burmistrzów i Komitetów miejscowych wszystkich miast w Polsce, aby osoby pragnące uzyskać pomoc z Ameryki, mogły je tam otrzymać i wysłać wprost pocztą do Ameryki do swych krewnych lub przyjaciół.

Wszystkie składnice posiadają obecnie znaczny zapas paczek gotowych do natychmiastowego wydania. Każdy posiadacz przekazu żywnościowego może go przedstawić w jednej z jedenastu składnic i otrzyma bezzwłocznie swą paczkę żywnościową.

—o—

Konferencya nad konwencyą polsko-gdańską.

Warszawa. (PAT) W tych dniach odbyła się konferencya w sprawie **zawarcia konwencyi z wolnem miastem Gdańskiem,** przy udziale generalnego komisarza rzeczypospolitej gdańskiej, p. Biesiadeckiego, który po konferencyi powrócił na swoje stanowisko. Przedmiotem obrad była również sprawa ściślejszego zespolenia działalności wszystkich władz, urzędów w Gdańsku i w Warszawie. Wszystkie agendy urzędowe w Warszawie **koncentrować się będą obecnie w referacie Gdańska przy prezydyum Rady ministrów.**

Konfiskata dóbr Ferdynanda bułgarskiego w Anglii

(l.) Eks-król bułgarski Ferdynand wniósł do sądu angielskiego rekurs przeciw wyrokowi, konfiskującemu jego dobra w Wielkiej Brytanii na rzecz korony angielskiej. Były władca bułgarski opiera rekurs swój na tem, że zasekwestrowane dobra nie były zakupione przezeń z funduszów bułgarskich, lecz są odziedziczone po matce jego, a córce Ludwika Filipa, który zakupił je za pieniądze przywiezione z sobą do Anglii w r. 1848.

Międzynarodowa konferencya finansowa w Brukseli.

(k.) „Temps" pisze pod datą 24 maja: W konferencyi brukselskiej weźmie udział 25 narodów, wliczając w to Niemcy i Austryę. Celem jej będzie wynalezienie środka, któryby umożliwił natychmiastowe uzyskanie odszkodowania od Niemiec. Konferencya uchwali prawdopodobnie pożyczkę międzynarodową. Koła dobrze poinformowane sądzą, iż pożyczkę tę zaciągnąć będzie można w Ameryce południowej i w Stanach Zjednoczonych. Suma pożyczki wyniesie 300—400 milionów funtów szterlingów. Ponadto będzie konferencya obradowała nad różnemi kwestyami finansowemi poszczególnych krajów, jak o podatkach, długach, o obiegu pieniądza papierowego, o kursie wekslowym, o odbudowie gospodarczej, ograniczeniu importu i t. p.

Powrót do natury w Paryżu.

(m-m) Wielkie zainteresowanie na ulicach Paryża wywołują adepci „mistrza" Raymonda Duncana, głoszącego „powrót do natury". Paradują oni po mieście w sandałach i w szatach, naśladujących greckie chlamidy. Podobno zastosowują oni barwę ubrania ściśle do nastroju pogody. Naprzykład pewna „dunkanistka" w czasie deszczu spaceruje w burej chlamidzie i ciemnofioletowym woalu... „Figaro" czyni uwagę, że uczniowie Raymonda Duncana mogą obecnie Paryżanom zastępować poniekąd barometr.

Do Czytelników „Gońca Krakowskiego".

Pismo nasze wchodzi w nową fazę. „GONIEC KRAKOWSKI" rozszerza w najbliższym czasie swoje łamy do 10—12 stronic dziennie, wzbogacając już teraz bardzo wydatnie swoją treść. Zmiana ta dokonywa się przedewszystkiem w zakresie notowania i oświetlania zjawisk życia gospodarczego. Odtąd wprowadza bowiem „GONIEC KRAKOWSKI" dział ekonomiczny, wyczerpujący całokształt odnośnych zagadnień.

Wszyscy bez wyjątku czujemy, że utrzymanie odzyskanej niepodległości, wytworzenie niespożytej siły państwowej, zdobycie należnej Polsce rangi mocarstwa, zależy w najwyższym stopniu od podniesienia naszego gospodarstwa społecznego, podkopanego wojną światową.

W takiej sytuacyi, w rozległom terytoryalnie państwie, które musi na nader szerokiej platformie, wśród ogromnych trudności całą forsą budować podwaliny swego bytu ekonomicznego, **pismo codzienne, poświęcone przeważnie badaniu i oświetlaniu zjawisk ekonomicznych, oraz wskazań gospodarczo-politycznych, stało się piekącą wprost koniecznością.** —Pisma takiego nie było jednak dotąd w całej Polsce — a istnieją one we wszystkich cywilizowanych państwach środkowej i zachodniej Europy.

Lukę tę wypełni teraz „GONIEC KRAKOWSKI".

Chcąc należycie wywiązać się z tego zadania, musi „GONIEC KRAKOWSKI" równą uwagę poświęcać sprawom gospodarczym wszystkich dzielnic Polski, musi pracować nad ich zespoleniem gospodarczem i nad ich definitywnem zrośnięciem się w jedną całość.

„GONIEC KRAKOWSKI" w zakresie gospodarstwa i polityki gospodarczej nie będzie pismem ani krakowskiem, ani małopolskiem, lokalnem, czy dzielnicowem, lecz organem potrzeb całego państwa, dla całego obszaru państwa redagowanym.

Na czoło naszego programu gospodarczego wysuwamy hasło wzmożenia wydajności pracy, jak wogóle podniesienia naszej produkcyi rolnej, przemysłowej i górniczej.

Sprawy gospodarcze pozostają jednakże w wielkiej zależności od stanu politycznego i wogóle społecznego. Nie zaniechamy przeto omawiania i tych ostatnich kwestyi pod kątem widzenia jak najpełniejszego wyzyskania wszystkich energii, tkwiących w społeczeństwie, dla wewnętrznego urządzania gmachu państwowego.

W naszej pracy publicystycznej przyświecać nam będą ideały prawdziwej demokracyi, tak głęboko tkwiącej we współczesnej umysłowości polskiej i tak koniecznej dla pomnożenia sił odrodzonej Ojczyzny.

Będziemy się starali dalej nie pominąć ani jednego ważniejszego przejawu życia polskiego z jakiejkolwiek dziedziny. Wszelkie objawy ruchu kulturalnego i umysłowego, nauka, literatura i sztuka, znajdą na łamach **„GOŃCA KRAKOWSKIEGO"** jeszcze większe, aniżeli dotąd, uwzględnienie.

Aby podołać nowym zadaniom, zorganizowała Redakcya **„GOŃCA KRAKOWSKIEGO"** obecnie bardzo gęstą sieć współpracowników w całym kraju i za granicą. **Szczególnie w dziale gospodarczym i gospodarczo-politycznym pozyskaliśmy znaczną liczbę pierwszorzędnych fachowców,** którzy nas będą informowali jak najszybciej o wszelkich ważniejszych zdarzeniach w danym zakresie, niemniej jak o potrzebach i postulatach każdej gałęzi i którzy będą powyższe sprawy oświetlali w artykułach.

Stworzyliśmy też dużym nakładem w stolicy państwa ekspozyturę redakcyi ekonomicznej „GOŃCA KRAKOWSKIEGO".

Świeżo zaangażowani korespondenci we wszystkich ważniejszych centrach podawać nam będą telefonicznie sprawozdania z giełd pieniężnych i towarowych, tak w państwie polskiem, jak i za granicą.

Zwracając się do wszystkich dotychczasowych Czytelników **„GOŃCA KRAKOWSKIEGO"** z prośbą o dalsze poparcie, tudzież do ogółu społeczeństwa, a w szczególności do jego sfer gospodarczych, z prośbą o zainteresowanie się **„GOŃCEM KRAKOWSKIM"** w jego nowej szacie, liczymy, że ogół polski dopomoże nam w spełnieniu ciężkiego, a tak odpowiedzialnego zadania, pozostając z nami w ciągłym kontakcie i informując nas o wszystkich sprawach, które go gnębią i bolą.

REDAKCYA.

Sejmik górników i hutników polskich w Krakowie.

Apel do Naczelnika Państwa w sprawie obrony Śląska. — Hołd bohaterskim górnikom. — Konieczność budowy gmachu Akademii górniczej w Krakowie. Górnicy wezmą czynny udział w akcyi plebiscytowej na Górnym Śląsku.— O ministerstwo górnictwa.

Kraków, 27 maja.

(4) Jak już pisaliśmy odbył się w Krakowie podczas Zielonych świąt sejmik hutników i górników. Obecnie podajemy sprawozdanie z tego zjazdu, nieskończenie doniosłego dla naszego przemysłu górniczego i hutniczego.

Walne Zgromadzenie Związku Górników i Hutników polskich odbyło się przy bardzo licznym współudziale uczestników ze wszystkich ziem polskich, reprezentantów najwyższych władz górniczych i profesorów Akademii Górniczej. Na wstępie, po wzniesieniu okrzyków na cześć Naczelnika państwa i zwycięskiej armii, uchwalono przedewszystkiem jednogłośnie wśród oklasków rezolucyę następującej treści:

„Zebrani z całej Polski na zjeździe zastępcy przemysłu górniczego i hutniczego **wobec niesłychanych gwałtów czeskich na Śląsku cieszyńskim** zwracają się do Ciebie Naczelniku z apelem: **Ratuj Śląsk, ratuj honor Narodu i powagę Państwa nawet siłą oręża.** Rezolucyę powyższą przesłano w formie telegramu bezzwłocznie do Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu i prezesa ministrów.

Po sprawozdaniu delegacyi, obejmującem krótki rys działalności tej wyłącznej i **najwyższej reprezentacyi polskiego górnictwa za czas od chwili wybuchu wojny do nowszych czasów,** obradowano nad kwestyą umożliwienia ukończenia słuchaczom zagranicznych akademii górniczych rozpoczętych studyów oraz nad sprawami akademii górniczej w Krakowie. Powzięto w tych sprawach uchwały domagające się **zorganizowani odpowiednich kursów i komisyi egzaminacyjnych** i wysłane do Min. Robót Publ., Min. Oświaty i Min. Skarbu telegramy następującej treści:

1) Górnicy i Hutnicy Polscy zebrani na Walnem Zgromadzeniu w Krakowie, wzywają Ministerstwa do bezzwłocznego **rozpoczęcia budowy gmachu Akademii górniczej w Krakowie bezwzględnie jeszcze w bieżącym roku.**

2) upraszają o bezzwłoczne przyznanie żądanych przez Komitet Organizacyjny kredytów dla **uruchomienia dalszego roku studyów i należytego uposażenia Akademii Górniczej w Krakowie.**

3) upraszają o bezzwłoczne **rozpoczęcie prac adaptacyjnych w gmachu poszpitalnym na Wawelu dla tymczasowego pomieszczenia Akademii Górniczej,** by normalna nauka nie ulegała przerwie i przyjęci już słuchacze nie byli narażeni

na jakąkolwiek stratę.

Postanowiono wreszcie interweniować w Prezydyum miasta Krakowa celem uzyskania natychmiast potrzebnej ilości sal na potrzeby Akademii.

Obradowano dalej nad sprawą organizacyi zawodowej inżynierów górniczych i uchwalono rezolucyę uznającą potrzebę takiej organizacyi.

Zgromadzenie postanowiło wziąć czynny udział w akcyi plebiscytowej na Górnym Śląsku za pośrednictwem utworzonego specyalnie w tym celu z łona Zgromadzenia osobnego komitetu. W związku z tem wyrażono **cześć i podziw dla ludności broniącej sprawy polskiej na kresach zachodich, złożono hołd męczennikom tej sprawy, wśród których naczeine miejsce zajmują górnicy polscy,** a pobitemu bestyalsko przez Czechów inż. Kiedroniowi, nieustraszonemu filarowi polskości na Śląsku Cieszyńskim **wyrażono hołd przez manifestacyę pod szpitalem,** w **której wzięli udział wszyscy uczestnicy zebrania.**

Po dłuższej nader wyczerpującej dyskusyi, Zgromadzenie oświadczyło się za koniecznością **pozostawienia wyłącznej kompetencyi władz górniczych wszystkich spraw, odnoszących się do stosunków pracy w górnictwie** i wyraziło opinię, że należy z całą stanowczością dążyć do **kreowania Min. Górnictwa.**

Przedmiotem obrad były także **stosunki służbowe na kopalniach,** a po fachowem przedstawieniu sprawy przez znane w górnictwie osobistości, Zgromadzenie wyraziło opinię, że ustawodawstwo powinno zająć się w jaknajbliższym czasie **normowaniem repreznatacyi robotników,** a władze dążyć **do ukrócenia samowoli reprezentacyi samozwańczych.**

Ze spraw organizacyjnych Związku przeprowadzono przedewszystkiem **zmianę statutu,** który w formie, uchwalonej przez Zgromadzenie odpowiada potrzebie organizacyi górników i hutników w Zjednoczonej Polsce. Po załatwieniu jeszcze całego szeregu spraw nader doniosłych dla rozwoju i przyszłości górnictwa i hutnictwa polskiego zakończono Zgromadzenie wspólą wycieczką w okolice Krakowa.

Amerykańskie kopalnie ropy na wyczerpaniu.

(m-m) Z Waszyngtonu donoszą: Centralne biuro kopalń oznajmiło, iż z powodu wielkiego zapotrzebowania nafty dla statków-automobilów konsumcya nafty w Stanach Zjednoczonych przewyższa jej produkcyę. Biuro dodaje: „40 proc. ropy Stanów Zjednoczonych już wydobyto, pozostałe zapasy mogą wystarczyć tylko na 20 lat.“

Biuro kładzie nacisk na konieczność intenzywnego uruchomienia produkcyi nafty w całym świecie, aby można było zaspokoić wzrastające niemal z każdym dniem zapotrzebowania.

Służąca hersztem włamywaczy.

ZŁODZIEJSKIE WYPRAWY ŁODZIĄ PO WIŚLE.

(T) Onegdaj donosiliśmy o niejakiej Anieli Polak, rzekomo służącej, która podrabiając sobie książki służbowe i świadectwa, godziła się jako służąca do zamożnych domów, gdzie okradała doszczętnie swych chlebodawców. Policya po długich poszukiwaniach ujęła sprytną złodziejkę. W toku dochodzeń wyszło na jaw, **że Polakówna była herszetem bandy złodziejskiej, do której należała jej siostra Janina i brat Franciszek, a także jej kochanek, jego kolega i nadto kilku znanych policyi apaszów.** Ta szajka **urządzała nocami całe wyprawy specyalną łódką — biegiem Wisły.** Między innemi dokonali licznych kradzieży w folwarkach i domach w pobliżu Dębnik. Taw skradli wiele cennych rzeczy, garderobę, futra, nadto biżuteryę etc. Polakówna odznaczała się w tych kradzieżach odwagą i sprytem. Umiała włamywać się i otwierać zamki wytrychami. Ostatnio policya odebrała wiele skradzionych przez tą szajkę rzeczy, między innemi futro (w Dębnikach), ubrania, z tych jedno jasne w paski i t. p. Policya zawiadamia nieznanych poszkodowanych (z Dębnik), by zgłaszali się pod „Telegraf“ celem rozróżnienia rzeczy.

(T) **DIA PLEBISCYTU.** Dyrekcya policyi w Krakowie na skutek zarządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych wzywa wszystkie osoby pochodzące z okręgów plebiscytowych tj. z Warmii, Mazurów, z okręgów kwidzyńskiego i spisko-orawsko- cieszyńskiego, by zgłaszały się w tutejszej Dyrekcyi policyi (ul. Zacisze) w dniach 27. 28. i 29 bm. celem zeregestrowania ich dla odbyć się mającego plebiscytu. Mamy nadziejeę, że obywatelskie poczucie i miłość ojczyzny nie pozwala odnośnym osobom lekceważyć tego obowiązku.

RACYA WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że racya miesięczna węgla w miesiącach letnich czerwcu, lipcu i sierpniu wynosi dla jednego gospodarstwa domowego z kuchnią 2 ct. cłowe. Dla mieszkań kawalerskich bez kuchni węgiel wydawany nie będzie. Zmniejszenie racyi spowodowane zostało ograniczeniem kontyngentu węgla dla Krakowa oraz bardzo słabym dowozem węgla z kopalni.

ZIEMNIAKÓW DO JEDZENIA otrzymał Magistrat w ostatnich dniach znaczne ilości i artykuł ten każdy w dowolnych ilościach otrzymać może w cenie po 3 K za 1 klg. Zgłaszać się należy w Miejskiem biurze aprowizacyjnem. Magistrat zwraca uwagę PT. Publiczności, że jest to ostatni transport ziemniaków, że w czerwcu miasto nie otrzyma wcale ziemniaków. Wskazanem jest i zaleca się, ażeby mieszkańcy miasta obecnie w ten niezbędny artykuł się zaopatrzyli, tembardziej, że wczesne ziemniaki dopiero za kilka tygodni w drobnych ilościach na targach znaleźć się mogą.

Z TEATRU „BAGATELA“. Niezwykle efektowna sztuka Crisetta „Jastrząb“, która w świetnem wykonaniu naszych artysów tak wielki odniosła sukces, powtórzoną będzie dzisiaj jeszcze a następnie dopiero w przyszłym tygodniu. Jutro tj. w piątek zabowi wszystkich przewyborna „Pani prezesowa“, w sobotę zaś powtórzeni będą „Zakochani“ Caillaveta i Flersa. Występy Mieczysława Frenkla rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po raz 11 „Miłostki wojskowe“, stałem cieszące się powodzeniem i wypełniające widownie teatru na każdem przedstawieniu. Główną rolę Bonusia graną dotąd przez p. Millera, dziś po raz pierwszy odtwarza drugi tenor naszego teatru p. Ostrowski.

RITA SACCHETTO znakomita tancerka, wystąpi u nas wraz swojemi uczennicami w poniedziałek dn. 7 czerwca br. w Miejskim Teatrze Powszechnym w imprezie „Krak. Biura koncertowego E. Bujański“. Wytworna artystka koncertowała ostatnio przez szereg miesięcy we Francyi, Włoszech, wywołując wszędzie entuzyastyczny zachwyt. Bilety są już do nabycia u. J. Rudnickiego. Linia A—B.

EGZAMINA PAŃSTWOWE Z MUZYKI odbędą się w Krakowie w połowie czerwca br. Podania należycie ostemplowane wraz z dokumentami wnosić należy do dnia 1 czerwca 1920 r. na ręce przewodn. komisyi egzam. p. Klary Czop-Umlaufowej Kraków, ulica św. Anny L. 2.

KINO Y. M. C. A. DLA ŻOŁNIERZY. Sobotnie przedstawienia w kinie żołnierskiem stały się prawdziwą atrakcyą dla żołnierzy, którzy mimo ogromu sali tłoczą się w ławkach. Dzięki usłużności Związku Artystów mamy w każda sobotę kabaret, w którym biorą udział wybitni artyści teatrów krakowskich, dając żołnierzowi polskiemu chwilę prawdziwej rozrywki. Ostatnio mieliśmy przyjemność usłyszenia na estradzie pań: Łąckiej i Sokolicz, panów Noskowskiego i Propelskiego, którym wyrażamy za to słowa szczerej podzięki. Prawdziwą satysfakcyą musi być dla artystów obserwowanie rozradowanych dziecinnie twarzy żołnierzy chwytających łapczywie każde słowo z estrady.

(T) **KONFISKATA CAŁEGO WOZU BIAŁEGO PIECZYWA.** W naszem mieście namnożyło się w ostatnich czasach mnóstwo ulicznych przekupniów, handlujących przeważnie białem pieczywem a także „lepszym chlebem“ Zachodzi pytanie kto dostarcza tym przekupniom tak wielkich ilości bułek i chleba, kiedy obecnie ludność cierpi na brak mąki. Onegdaj państw. urząd walki z lichwą zarządził literalnie obławę na przekupniów pieczywa, szczególniej w Sukiennicach, gdzie skonfiskowano cały olbrzymi woz bułek i białego chleba. Przy bliższym badaniu okazało się, że pieczywo to wypiekane jest przeważnie z mąki amerykańskiej. Jaką drogą mąka ta dostała się do rąk paskarzy nie trudno wyśledzić gdy przypatrzymy się bliżej „manipulacyom“ naszych piekarzy. „Ręka rękę myje, noga nogę wspiera“. Skonfiskowane pieczywo rozsprzedano między konsumy. Dochodzenie w toku.

KRADZIEŻ POMNIKA NA CMENTARZU. Z Dyrekcyi policyi otrzymaliśmy następujące sprostowanie. W sprawie podanej przed kilku dniami przez dzienniki kradzieży pomnika śp. Sławińskiego na cmentarzu rakowickim otrzymujemy ze strony urzędowej wyjaśnienie, że nie zaszedł tutaj żaden wypadek kradzieży w nocy, lecz nastąpiło tylko usunięcie płyty przez kamieniarza, który miał zatarg pieniężny z rodziną zmarłego.

(T) **W SPRAWIE FIRMY MENDELSOHN.** Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, zakwestyonowane towary w magazynach firmy Mendelsohn, były przeznaczone jak stwierdzono do pewnych firm na Bukowinie. Z powodu jednak złej komunikacyi towary te na razie umieszczono w magazynach powyższej firmy. Również wielkie ilości towarów należały do licznych kupców krakowskich, którzy mimo urgensów firmy, towarów tych nie odbierali. Towary nie mogące odejść do Bukowiny i towary należące do tutejszych kupców a nieodebrane dotychczas, zostaną jak się dowiadujemy, rozsprzedane przez firmę Mendelsohn tutejszej ludności.

(T) **MATACTWA ASENTERUNKOWE NA WIELKĄ SKALĘ.** Wczoraj aresztowała tutejsza policya „słynnego“ Leona Riesera, który za czasów „austryackich zasądzony został na 19 lat ciężkiej „kozy“ za różne matactwa asenterunkowe. Jednak los chciał, że Austrya poszła do grobu a pan Rieser dostał się na światło dzienne. Jestto jednak osobnik „niepoprawny“, toteż po wyjściu „z politycznego“ więzienia rozpoczął na nowo swój interes. I tu jednak źle się urządził, gdyż jego matactwa (uwalnianie młodych ludzi z wojska, robienie z nich nieuleczalnych kalek itp.) wyszły na jaw. Aresztowany miał wielu wspólników niestety nawet między wojskowymi. Sprawa przybierająca coraz większe rozmiary w toku.

(T) **POŻAR W BORKU FAŁĘCKIM.** Wczoraj rano w Borku Fałęckim w tamtejszej fabryce przetworów tłuszczu pękł z niewiadomego powodu rezerwoar z ropą, która wylała się do pobliskiego stawu i tam poczęła płonąć. Następnie zapaliły się pobliskie budynki. Wezwana tutejsza straż pożarna zlokalizowała pożar. Jedna szopa spłonęła doszczętnie. Szkoda znaczna.

PRZEJECHANA PRZEZ AUTO. Wczoraj wieczorem pędzące lekkomyślnie wojskowe auto, najechało na ulicy Lubicz tuż naprzeciw dworca na 18-letnią Starównę. Potłuczoną, ze złamanym obojczykiem odwiozło Pogotowie w stanie groźnym do szpitala.

Ostrzeżenie.

W nocy z 18 na 19 b. m. włamano się do naszej kasy i między innemi skradziono nam 10 sztuk a K. 10.000 niestemplowanych następujących:

I.	Serya	16790	Nr.	1002
	„	04046	„	1003
	„	71788	„	1003
	„	98611	„	1007
	„	78543	„	1007
	„	02536	„	1004
		12084	„	1006
	„	55189	„	1001
	„	37311	„	1007
	„	30442	„	1007

II. 1) K 10.000 czteroprocentowej obligacyi panstwowej Nr. 007.622 (Steuerfreie 4% Österreichische Staats Renten-Obligation) z dnia 1. III. 1893.

2) K. 10.000 w siódmej austryackiej pożyczce wojennej Nr. 006.237 (Siebente Österreichische Kriegsanleihe Steuerfreie 5½% amortisable Staatsanleihe) z dnia 1. XI. 1917 z kuponem z dnia 1. VIII. 1918 r.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Sekcya odbudowy przemysłu, Oddział Małopolski w Krakowie, Biuro przemysłu drzewnego, Kraków, Basztowa 17.

(T) **ZA BRAK CENNIKA** i tabeli przemiany ukarał panstwowy urząd walki z lichwą następujących kupców: Fena Aussenberg Kalwaryjska 14 (także za sprzedaż bułek) na 20 Mk. lub 12 godzin aresztu. Chaim Laulicht, plac WW. Świętych 10, na 40 Mk., lub 24 godzin aresztu. Jan Kowal (rozsprzedaż lodów) Plac Zgody 11 na 20 Mk., lub 2 dni aresztu. Israel Lasses Stradom 19 na 500 Mk. lub 3 dni aresztu. Dawid Gemeiner Krakowska 6, na 200 Mk. lub 1 dzien aresztu, Marya Ostawska Klepaarz, 200 Mk. lub 2 dnin aresztu, Estera Windisch Krakowska 12, 500 M. lub 3 dni aresztu. Estera Holzer Krakowska 2, 200 Mk. lub 2 dni aresztu. Markus Baarherzig Librowszczyzna 4, 200 Mk. lub 2 dni aresztu. Regina Nebenzahl Kalwaryjska 31, 500 Mk. lub 1 dzień aresztu.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj popołudniu zdarzył się tragiczny wypadek na stacyi w Podłężu. Manipulant kolejowy Szeląg, chcąc wskoczyć do zdążającego w pełnym biegu pociągu w kierunku Krakowa, zachwiał się na stopniach i upadł tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod koła pociągu. Nieszczęśliwy, przepołowiony na dwoje, legł trupem na miejscu.

(T) **PASKARZ I PRZYJACIEL PRZEMYTNIKÓW.** Państw. urząd walki z lichwą ujął wczoraj niejakiego Leona Buchtera, który od dłuższego czasu zawiązał spółkę z przemytnikami. Ci dostarczali mu spirytusu „domowej“ roboty, który Buchter u siebie w domu filtrował a następnie sprzedawał po paskarskich cenach. Podczas rewizyi dokonanej w jego mieszkaniu znaleziono 24 litry spirytusu, który skonfiskowano, a przeciw „fabrykantowi“ zarządzono dochodzenie karne.

(T) **ROZBRYKANY WÓJT.** Wczoraj zdarzyło się, że „głowa“ gminy Czulice, wójt Andrzej Gondyna spiwszy się, pomknął na swej furce galopem wzdłuż ulicy Basztowej. Tam najechał na starą babkę zamiatającą ulice Maryę Waszkową i poturbował ją mocno. Policya z wójtem pod Telegraf, a Pogotowie z babką do szpitala.

Przydział węgla dla Krakowa.

Sytuacya węglowa w bieżącym miesiącu w przeciwieństwie do ubiegłego przedstawia się dość fatalnie. Dostawa węgla krajowego do Krakowa natrafia na wielkie trudności z powodu ciągłych zaburzeń wśród robotników na kopalniach, a to z powodu złych stosunków aprowizacyjnych.

Z przyznaneog dla Krakowa kontyngentu, na miesiąc maj, 3000 ton zdołano dzięki heroicznych wprost wysiłków inspektoratu węglowego dostarczyć Krakowowi do dn. 25 maja zaledwie 1885 ton.

Jak się informujemy istnieje uzasadniona nadzieja, że do kańca bieżącego miesiąca otrzyma magistrat krakowski jeszcze 600 ton.

Zaznaczyć należy, że magistrat krakowski zrezygnował z dostawy węgla górnośląskiego dla celów opałowych, a to z powodu wysokiej ceny 1350 mk. za 1 tonnę.

Kronika gospodarcza.

(z) **KOMUNIKACYA TOWAROWA Z GDAŃSKIEM.** Od dnia 20 maja b. r. została otwarta — jak donosi „Gazeta Warszawska“ — prawidłowa komunikacya towarowa pomiędzy stacyami kolei państwowych polskich a stacyami położonemi na obszarze wolnego miasta Gdańska. Również dopuszczalne jest transito przez obszar wolnego miasta do stacyi kolei polskich, jak Puck i inne. Towary w tej komunikacyi będą wysyłane tylko przez linię Aleksandrów—Tczew, ponieważ droga przez Mławę prowadziłaby przez tereny plebiscytowe. Opłaty przewo-

zowe mają być obliczane osobno od stacyi nadawczej do Aleksandrowa, osobno od Aleksandrowa do Gdańska.

Ruch giełdowy.

Kraków, 27 maja.

(4) Ruch w papierach lokacyjnych i akcyjnych bardzo słaby. Z wyjątkiem P. T. H. i 4 i pół procent. listów zastawnych banku hipotecznego, które utrzymały się na onegdajszym poziomie, inne papiery nie znajdywały nabywców. Waluty na ogół osiągnęły zwyzkę z wyjątkiem dolara, który spadł z 274.50 na 270. Natomiast marki niemieckie i dewiza na Berlin podskoczyła bardzo znacznie. Dotychczas nie notowano w jednym dniu tak wielkiej zwyżki.

Marka niemiecka z początkiem wczorajszego posiedzenia giełdy okazywała tylko nieznaczną zwyżkę. Dopiero po nadejściu kursów warszawskich dewiza na Berlin podskoczyła gwałtownie, bo o 70 punktów na sztuce, t. j. na 770. Należy zauważyć, że kurs ten jest jeszcze niższy od kursu warszawskiego, który wynosi za dewizą Berlin i marki niemieckie 5.60 marek polskich, a więc kor. 8. W końcu podnieść należy, że w Warszawie wszystkie waluty zagraniczne spadły z wyjątkiem marki niemieckiej!

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 26 MAJA.

Waluty. Marki niemieckie a 100 ofiar. 650, żąd. 700, transakc. — Marki niemieckie a 1000 ofiar. 690, ząd. 72z, transakc. 712. Ruble carskie po 500 rb. ofiar. 350, żąd. 370, transakc. 366—360. Ruble carskie po 100 rb. ofiar. 320, żąd. 340. Ruble dumskie ofiar. 75, żąd. 85. Dolary (a 100, 50, 20, 10) ofiar. 260, żąd. 270, transakc. 270. Lei rumuńskiej ofiar. 515, żąd. 530, transakc. 527.50.

Dewizy. Berlin transakc. 725—770. Zurych transakc. 53. Londyn transakc. 1165.50.

Akcye bankowe. Polski bank przemysłowy ofiar. 640, żąd. 680. Bank hipoteczny ofiar. 800, 840. Bank małopolski ofiar. 725. Ziemski bank kredytowy ofiar. 540, żąd. 580. Powszechny bank kredyt. S. A. ofiar. 280.

Akcye tow. handl. i przem. P. T H. I. i II. em. ofiar. 600, żąd. 650, transakc. 640—647. „Impex“ ofiar. 380, żąd. 420. Zieleniewski ofiar. 2150, żąd. 2250. Górka ofiar. 2150, żąd. 2250. Siersza ofiar. 1950 żąd. 2050. „Tepege“ ofiar. 4700, żąd. 4800.

Papiery lokacyjne. 4 i pół proc. listy zastawne banku hipotecznego ofiar. 98, żąd. 97, trans. 98.50.

Warszawa, 26 maja.

Po kilku dniach bezczynności ruch giełdowy zaznaczył się wielkiemi rozmiarami i znacznem ożywieniem. Poza działem papierów lokacyjnych, które i nadal były zaniedbane obroty były bardzo znaczne. Akcye przeważnie utrzymały kursa, które jednak ulegały znacznym wahaniom. Z walorów bankowych obracano: Akcye banku handlowego 2800—3800, bank zachodni 2350—2700, kupieckiego łódzkiego 1725—1050. Walory przemysłowe osiągnęły następujące kursa: Staracbowice 11.000—10.700, Lilpopy 4950—4800, Rudzki 3800—4000—3800, Żyrardów 8000—8200—8000. Fabryka cukru 3700—6.500. Borkowski 5800 (za komplety). Firlej 245. Z walut marki niemieckie i ruble carskie zwyżkowały, franki również mocno, inne waluty bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ Z DN. 26 MAJA.

Kursa giełdy z dnia 26 bm.:

6-proc. obligacye miastaWarszawy z r. 1915 16. Wartość kuponu 1.98 żądano 223, poszukiwano 210, 6-proc. oblig. m. Warszawy z r. 1917 po marek 100, wartośćkuponu 2,41.7, transakcye 100.25, żądano 103, poszukiwano 99. 5-proc. obligi Banku ziemiańskiego wartość kuponu 0.71, żądano 104, poszukiwano 99. Listy zastawne 4 i pół proc. wartość kuponu 3.84,6. transakc. 200, 201, żądano 207, poszukiwano 197, 4-proc. ziesmkie wartość kuponu 3.41.9, 5- proc. m. Warszawy wartość kuponu 1.52.6, transakcye 218.75, 217.75, żądano 225, poszukiwano 215, 4-proc. miasta Warszawy wartość kuponu 1.34.4 żądano 215, poszukiwano 204.

Kursa walut giełdy warszawskiej z d. 26 bm. Ruble carskie, setki, 245.50, 244.50, ruble carskie pięćsetki 256, 258, 256.50, dumskie ruble po 1000 54, 53.50, drobniejsze 42 do 43. Franki francuskie 14.90, funty szterlingi 775, dolary Stanów Zjedn. 192, 199, kanadyjskie 150, leje rumuńskie 3.70, marki niemieckie po tysiąc 550, 560, po 100 515, 550, 560, czeki na Paryż 15.35, 14.90. czeki na Szwajcaryę 36.25, 36.75, czeki na Londyn 780, 770, czeki na Nowy Jork 200, 198, czeki na Berlin 530, 563, 560.

NADESŁANE.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!!!

Bojówki czeskie mordują polskich górników.

Frysztat. (PAT) Tej nocy bojówki czeskie w Dąbrowie rozpoczęły o godzinie 10 ostrzeliwanie Karwiny. **W bojówkach czeskich czynny udział brała żandarmerya czeska.** Ostrzeliwanie trwało całą noc, rano ustało, następnie rozpoczęło się o godzinie 10 i trwało do 12 w południe. **Wskutek strzałów czeskich zostało zabitych 3 robotników polskich,** a mianowicie Moldżyk, Józef Wędzel i Papek, górnicy szybu Jana w Karwinie. **Bojówki czeskie zajechały do Dąbrowy automobilami.**

Pisma polskie na Śląsku Cieszyńskim nie poddadzą się cenzurze prewencyjnej.

Cieszyn (PAT). **Dzisiaj pisma śląskie nie wyszły, na znak protestu przeciwko zaprowadzeniu cenzury prewencyjnej.** Wszystkie pisma cieszyńskie wydały odezwę do ludności, w której tłómaczą swój krok i zapowiadają, że **nie poddadzą się cenzurze, choćby to miało pociągnąć za sobą zawieszenie pism. Nadto zapowiadają, że w razie niemożności wydawania pism drogą legalną, będą zmuszeni postarać się o kontakt z czytelnikami na drodze nielegalnej, gdyż nie chcą pozostawić społeczeństwa polskiego na Śląsku w tak ważnej chwili bez polskiego słowa drukowanego.**

Sprawa odszkodowania dla Polski.

Warszawa. (Telef. M.) Określenie ogólnej sumy odszkodowania jakie mają Niemcy zapłacić za 120 miliardów marek w złocie oraz ustalenie udziału Francyi na 55 proc., zaś Anglii na 25 proc. **zmieniło znacznie sprawę naszego udziału w owych 120 miliardach, sprawę naszego prawa do odszkodowania. Francya i Anglia nie są już więcej interesowane w zaprzeczaniu nam tego prawa.** Możemy mieć natomiast przeciw sobie Włochy, Belgię, Serbię i Rumunię, pretendujące do najwyższego udziału w tej sumie odszkodowania, to jest w pozostałych 25 miliardach.

Podpisanie traktatu z Węgrami zostało odroczone do dnia 1 czerwca.

Wymiana koron.

Warszawa. (PAT) „Dziennik Powszechny“ donosi: **Ministerstwo** skarbu poczyniło już przygotowania do wymiany koron. **Termin wymiany będzie ogłoszony po otrzymaniu ostatecznych sprawozdań od poszczególnych województw, po wyniku stemplowania i potrzebnych dla wymiany ilości marek. Z przedstawieniem** sprawozdania **opóźniły się znacznie** województwa **kieleckie i małopolskie. Na ziemiach wschodnich** stemplowanie koron nie było dokonywane, a jednak polecono przedstawić wykazy ilości posiadanych odnośnych instytucyach koron.

Dmowski trwa przy wielkorosyjskim programie.

Warszawa. (Telef. M.) Dowiaduję się z poważnego źródła, że przedmiotem audyencyi Dmowskiego u naczelnika państwa były sprawy rosyjskie. **Dmowski w dalszym ciągu obstaje przy znanym swoim programie wielkiej Rosyi** z. tem, że linia jego oznaczona w swoim czasie tworzy granicę polsko-rosyjską. Wojnę obecną uważa Dmowski **wyłącznie za wojnę z bolszewikami a nie z Rosyą,** przyczem wyraża nadzieję, że Polska przy odbudowie państwa rosyjskiego będzie mogła współdziałać z umiarkowanymi czynnikami rosyjskimi i odegrać poważną rolę. **Powyżej wyłuszczone zapatrywania Dmowskiego nie znalazły oddźwięku w Belwederze.**

Ostrzeżenie przed kupowaniem bezwartościowych akcyi.

Warszawa (Tel. M.) Sfery rządowe ostrzegają przed kupowaniem akcyi naftowych Towarzystwa King. F. Lyum Petroleum Company. Założycielami tego Towarzystwa są spekulanci rosyjscy a towarzystwo nie posiada żadnych podstaw finansowych.

Kupię motocykl
może być zepsuty. Zgłoszenia z podaniem ceny nadsyłać: Nowy Targ, Długa 39, pracownia mechaniczna. 1378

Futro
kangurowe przedwojenne prawie nieużywane okazyjnie sprzedam. **Sznaldrowicz, Kraków, Rynek gł. 2.** 1377

Cygarniczkę bursztynową
w bronzowym futerale zgubiono dnia 25 maja na Błoniach na głównej alei lub w w przechodzie Aleją Mickiewicza do Nowej Wsi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, gdyż jest to pamiątka. Lasko, Mikołajska 5. 1374

Kupuje
garderobę męską używaną w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie: Schmaus, Kraków Szeroka 22. 1319

NAPRAWY PRIMUSÓW
naczyń blaszanych, lodowni pokojowych i restauracyjnych dachów, dzwonków elektrycznych, wodociągów **wykonywa najspieszniej i najtaniej**
Wytwórnia przedmiotów metalowych
Müller i Puchalski
Roboty i zlecenia przyjmuje Biuro miastowe Rynek gł. 7/8 w podworcu (dawne Biuro „Lot") lub Wytwórnia, ul. Czysta 14. 1255

Nauczyciele do szkół powszechnych
w b. Kongresówce i na Kresy
potrzebni zaraz.

Zgłaszać się ze świadectwami (minimum z 6 kl. szkoły średniej) **do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Warszawie, Plac Warecki 8,** Oddział dla Pracowników Umysłowych, Pokój Nr. 15, tel. 232-16. 1375

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
zmiękcza i usuwa Cholekinaza H. Niemojewkiego.

Kamienie schodzą bez bolu. — Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — **Objawy (podczas ataków).** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty żółtaczka. — **Bliższych informacyi udziela:** Aptekarz fizyolog **H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27.** 381

Maszyny do pisania
kasy kontrolne do sprzedania, oraz przyjmuje się naprawy.
Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.

URZĄDZENIE SKLEPU KORZENNEGO do sprzedania. Wiadomość w Adm. Gońca. 1358

Obiady domowe 1263
z 3-ch dań 10 mar.
Kraków, Gołębia 16, I p.

ŚWIERZB
leczy radykalnie Maść
„Scabioform-Orański"
prowizora farm. I. Orańskiego. 1132
Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci.
Nie plami bielizny. Ma przyjemny zapach. Podczas wcierania łatwo wchłaniana jest przez tkanki ciała.
Po skończonej kuracyi łatwo daje się zmyć wodą.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

HURTOWNY SKŁAD
POD FIRMĄ
M. KRÓL i S. RODAKOWSKI
W KRAKOWIE, JAGIELLOŃSKA 9
POLECA 1023
P. T. KUPCOM I KÓŁKOM ROLNICZYM
Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Zefiry, Płótna, Szertyngi, Nici, Bawełnę, Przędzę itp. artykuły.

Pierwsza Polska chem. Pralnia i Farbiarnia
Czystość
Ul. Sławkowska 23. Sebastyana 3. Ul. Długa 27. Kalwaryjska 5.
Centrala w Krakowie, ul. Kolatek 9
przyjmuje wszelką garderobę damską i męską do chem. czyszczenia i farbowania oraz materye i płótna na jasne kolory. Do żałoby wykończa w 24 godzinach. 1343
Przedmioty można asekurować według ich wartości.

Czapki wojskowe i studenckie
wyrabia hurtownie i pojedynczo z własnego lub dostarczonego materyału 1312
SZATNIA KOBIECA, Kraków, Pl. Szczepański 3. I. p.

500-markowe akcye
Polskiego Przemysłu Korkowego
są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokacyą kapitału.

Zaliczki po 175 Mk na każdą akcyę przyjmują pierwszorzędne banki. Jest to pierwsza w Państwie Polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacyi korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencyę zagraniczną.

Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcyi niewątpliwe.

Prospekty i deklaracye wysyła bezpłatnie 1308
Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego, Warszawa, Żórawia l. 1.

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE I SKŁAD MASZYN
„BE-TE-HA"
INŻYNIEROWIE: KLIMKO & NAHLIK
SKA Z OGR. POR.
WARSZAWA, STO-KRZYSKA Nr. 35. TEL. 189-45
polecają ze składu: 1366

TOKARNIE ŻELAZNE od 1—3 metrów.
FREZERKI UNIWERSALNE I POZIOME
WIERTARKI SŁUPOWE I ŚCIENNE
PILNIKI, ŚWIDRY, NARZĘDZIA ŚLUSARSKIE I KOWALSKIE
MOTORY I ARTYKUŁY TECHNICZNE
SZLIFIERKI do automat. ostrzenia pił traczowych
TARCZE KARBORUNDOWE I SZMIRGLOWE
FREZY modułowe, okrągłe i walcowe etc. etc.

Dostawa wszelkiego rodzaju maszyn i obrabiarek do żelaza i drzewa.
Kantor główny: Warszawa, Sto-Krzyska 35, Tel. 189-45.
Skład główny: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 3 Tel. 216-65.
Filie: ŁÓDŹ, LWÓW, WILNO. Adres telegr.: Beteha, Warszawa.

PARCELACYE całych majątków lub częściowe w całej Małopolsce wykonuje kancelarya cywiln. geometry **w Stryju.** Przyjmuje sprzedaż majątków w komis. Ma obecnie na sprzedaż około 200 morgów dobrej ziemi w powiecie żydaczowskim. Zgłoszenia do 1 czerwca b. r. pod adresem: 1351
Winnicki, geometra cywilny, Stryj, Jagiellońska 16.

Szerlak
angielski mielony w 5-kilow. opak.
poleca A. KOCIOŁKIEWICZ i SKA
Warszawa, ul. Jerozolimska 66. Tel. 22-97, 82-12.

NASIONA KONICZÓW,
WYKI, ŁUBINU I SERADELLI
ważne ze względu na ich wartość pastawną i nawozową
poleca po najprzystępniejszych cenach
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
Kraków, ulica Sławkowska 1. 1320

SALETRĘ, „CONSERVOL"
do konserwowania jaj, najlepszą farbkę w płynie do bielizny, knoty do lamp, szczotki ryżowe, kalafonię, farbę do farbowania materyi „Perkun" poleca 1222
T. MĘŻYK, KRAKÓW, Plac Szczepański 8.

Kapelusze słomkowe i łyczkowe
dla dzieci i dorosłych sprzedaje hurtownie 1323
Syndykat koszykarski w Krakowie
ul. Floryańska 32, detalicznie ul. Gołębia 14 part.

Wypłacamy 4% od gotówki
złożonej na książeczki wkładkowe.

Wypłacamy większą gotówkę bez wypowiedzenia.

Wypłacamy 3% od Rachunków bieżących.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe, handlowe i kupieckie.

Przyjmujemy subskrypcyę na 5% Pożyczkę odrodzenia na oryginalnych warunkach.

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO
w Krakowie, ulica Pijarska 2.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Włodz. Strycharski — Druk. Ludowa Kraków.